



Nr. 14.

Kościan, sobota 18 lutego 1922.

Rok 57.

W ślad za tutejszem obwieszczeniem z dnia 25 l. b. r. — Oređ. Pow. Nr. 9/22 — podaję poniżej wzór do prowadzenia rejestrów stanowiących klaczy.

REJESTR

przez rozplodowca

powiat

stanowiących klaczy.

Nr. bież.	Właściciela klaczy		Opis klaczy			Nazwa rozplodowca	Wiek	stanowiących klaczy w miesiącach					
	Miejsce zamieszkania	Imię i nazwisko	Maść i znamiona	Wiek	Wysokość			styczniu	lutym	marcu	kwietniu	maju	czerwcu

Właścicielom stanowiących klaczy winni posiadziciele licencjowanych ogierów wystawiać poświadczania następującej treści:

ŚWIADECTWO STANOWIENIA.

Pan z
poświadcza się, że jego klacz maści lat wysokości cm.

została dzisiaj stanowiona przez rozplodowca

....., dnia 19.....

Zwracam uwagę, że używanie nie licencjowanych ogierów do stanowienia obcych klaczy jest karygodnym w myśl § 1 powyższego regulaminu.

Kościan, dnia 9 lutego 1922 r.

Starosta
Cegielka.

OBWIESZCZENIE!

Przeglądy wojskowo-lekarskie, wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1901 bez względu na narodowość i wyznanie, którzy w myśl art 91 traktatu pokojowo-wersalskiego stali się obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, odbędą się w następującym porządku:

w poniedziałek, dnia 27 lutego 1922 r.

W Kościan miasto, Kościan komisariat południe i północ i Czempin miasto.

we wtorek, dnia 28 lutego 1922 r.

Krzywiń miasto, Krzywiń komisariat I i II i Czempin komisariat

w Kościanie (Strzelnica) od godz. 8⁰⁰.

Blizsze szczegóły wynikają z rozplakatowanych wezwań.

Panowie Burmistrzowie, Komisarze obw. jak i sołtysi dworacy i gminni rozplakatuja natychmiast otrzymane wezwania i ogłoszenia wzgl. podadza powyższe do wiad.

mości interesentom i stawia się z swymi ludźmi przed Komisją Przegladową w powyżej oznaczonych terminach.
Kościan, dnia 15. lutego 1922.

Starosta
Cegielka.

W miesiącu styczniu otrzymały roczne bilety do polowania następujące osoby:

Kaczór Wawrzyn	gospodarz	Wławie
Górcinik Józef	"	Bieluń
Karolczak Ignacy	"	Wławie
M-ciaszczyk Antoni	"	Osowo
Wilewski Jan	leśniczy	Grytyna
Kaczmarek Józef	władc. folwarku	Pucowiec
Młynarek Wilenty	gospodarz	Konojad
Kaczór Jakób	rolnik	M.ksymilianowo
Wawrzynowicz Andrzej	"	Zelazno
Wawrzynowicz Jan	"	"
Gron Józef	nauczyciel	"

Fryder Czesław	rolnik	Naclaw
Dónaj Józef	kupiec	Kościan
Wojtkowski Michał	rolnik	Bielewko
Sobiech Ludwik	rolnik	Cerkowo
Koralewski Leon	dzierż. domeny	Lubla
Kowanek Teodor	strzelec	Jarcgańwice.

Kościan, dnia 4 lutego 1922.

Starosta
Cegielka

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 12 grudnia 1921 (Dz. U. R. P. nr. 102. poz. 736)
w przedmiocie wprowadzenia w życie
niektórych postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1921 r.
o zwalczaniu lichwy wojennej na obszarze b. dz. prusk.

Na podstawie art. 57 ustawy z dnia 2 lipca 1920
o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. U. R. P. nr. 67 poz.
449) zarządza się co następuje:

§ 1. Moc obowiązującą art. 2 i 4 ustawy z dnia 2
lipca 1920 o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. U. R. P.
nr. 67 poz. 449) rozciąga się na b. dz. pruską.

§ 2. Kary przewidziane art. 4 tejże ustawy będą
na obszarze b. dz. pruskiej wymierzone z zachowaniem
przebiegów art. 10 ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. o
wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń
Rządu oraz o dalszym uzgodnieniu ustawodawstwa na
obszarze b. dz. pruskiej (Dz. U. R. P. nr. 75 poz. 511).

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza
się Ministrowi b. dz. pruskiej w porozumieniu z Mi-
nistrem Sprawiedliwości.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z
dniem ogłoszenia.

Prezydent Ministrów
A. Ponikowski.

Minister b. Dzielnicy Pruskiej
Wybicki.

Minister Sprawiedliwości
Sobolewski

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 12 grudnia 1921 (Dz. U. R. P. nr. 104 poz. 753)
w przedmiocie zakazu pędzenia napojów wysokowych
z pszenicy, żyta i ich przetworów
w kampanji górselniczej 1921-22 r.

Na podstawie art. 2, 4 i 7 ustawy z dnia 2 lipca
1920 o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. U. R. P. nr. 67
poz. 449) zarządza się co następuje:

§ 1. Podanie napojów wysokowych z pszenicy, żyta
i ich przetworów w kampanji górselniczej 1921-22 po
dnia 1 lipca 1922 r. jest zakazane.

§ 2. Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia
o ile nie podlegają surowszemu ukaraniu wedle obowią-
zujących ustaw karnych, ulegną karom i konfiskatom,
przewidzianym w art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r.
o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. R. P. nr. 67
poz. 449).

§ 3. Do przeprowadzenia postępowania karno-ad-
ministracyjnego i wydawania orzeczeń na zasadzie niniej-
szego rozporządzenia powołane są w b. dzieln. rosyjskiej
i austriackiej władze administracyjne, wskazane rozporzą-
dzeniem Rady Ministrów z dnia 14 października 1921
w przedmiocie przekazania pewnych uprawnień urzędu
walki z lichwą powiatowym władzom administracyjnym
(Dz. U. R. P. nr. 88 poz. 650), którego moc obowiązują-
cą przedłoża się do dnia 1 lipca 1922 zaś w b. dz.
pruskiej władze wskazane w art. 10 ustawy z dnia 23

czerwca 1921 r. o wprowadzeniu dekretów, ustaw sej-
mowych i rozporządzeń Rządu oraz o dalszym uzgodnie-
niu ustawodawstwa na obszarze byłej dzielnicy pruskiej
(Dz. U. R. P. nr. 75 poz. 511).

§ 4. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza
się Ministrowi Aprowizacji w porozumieniu z Ministrami
Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości oraz b. dzielnicy
pruskiej.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z
dniem ogłoszenia.

Prezydent Ministrów
A. Ponikowski.

Minister Spraw Wewnętrznych
St. Downarowicz.

Minister Sprawiedliwości
Sobolewski.

Kierownik Ministerstwa Aprowizacji
J. S. Stołowski.

Minister b. Dzielnicy Pruskiej
Wybicki

Podając oba powyższe ściśle ze sobą związane roz-
porządzenia do publicznej wiadomości, zaznaczam równo-
cześnie, że wszelkie ich przekroczenia karane będą z całą
surowością.

Kościan, dnia 26 stycznia 1922.

Starosta
w z. Kąmniowski,
sekretarz powiatowy.

Dyrekcja Krajowego ubezpieczenia Ogniwego za-
mierzając poprawić listy poborowe ubezpieczeń
budynków jak i ruchomości. W tym celu wysłamy
wskazki gminy wiejskie do natychmiastowego przedło-
żenia nam najpóźniej do 25 lutego t. b. list poborowych
składek ubezpieczenia budynków jak i ruchomości. Aby
móda stwierdzić zgodność nazwisk teraźniejszych właście-
li budynków winni pp. poborcy gminni owe listy w
Kasie nadsłać przedłożyć.

Kościan, dnia 8 lutego 1922 r.

Kasa Ubezpieczenia Ogniwego przy Kasie Skarbowej
ul. Maja nr. 12.

(-) Król.

Dział nieurzędowy.

Przedpłata za Orędow. Pow.

wynosi na marzec:

na poszele	80 mk.
w ekspedycji	60 mk.

* Tanie czasy nie wrócą tak rychło, a może minęły
bezwrotnie. Dotąd wielu się ludziło, że drożyna jest
tylko objawem przejściowym, ale wskutek zniszczenia
wojennego i zarazy komunizmu na całym świecie stosunki
gospodarcze tak się ułożyły, że o czasach przedwojennych
mowy być nie może. Ponieważ jednakże wszystkich
ludzi na wojnie nie wybił, pozostało ich nawet tak dużo,
że brak dla nich pomieszkani, więc trzeba jakoś stosunki
gospodarcze unormować, aby można istnieć.

Nasze wydawnictwo wyczerpało wszystkie zapasy i
zmuszone jest obecnie kupować papier, farbę itd. po ce-
nach dzisiejszych. Dotąd opierając kalkulację na starych
zapasach mogliśmy wydawać „Orędow. Pow.” w

kosunka do innych pism bardzo tanio. Liczyliśmy także o zniżkę cen papieru, lecz przysłaliśmy do przekonania, że to złudzenie. Polska ma za mało fabryk papieru, a papier zagraniczny jest tak wysoki co nabożne, że na się wrabienie i pewnym osobom kierującym w centrali zależy na tem, aby szerokie masy społeczeństwa pozostały w ciemności.

Dopóki więc cło na papier zagraniczny nie zostanie obniżone, nie może być mowy o tanich gazetach. Musimy więc i my dostosować się do prądu czasu i oprzeć kalkulację na podstawie obecnych drogiej zakupów surowca.

Od 1 marca rb. podnosimy więc przedpłatę miesięczną do mk. 80. i prosimy o rychłe odpowienie przedpłaty.

* **Tragiczny wypadek.** Tragiczny wypadek zdarzył się w dniu 8 bm. w gimnazjum męskiem im. K. Morawickiego w Poznaniu. Uczeń klasy III humanistycznej, Franciszek Jankowski podczas gimnastyki spadł z zawieszzonego wysoko trapezu i uderzył się o podłogę tak nieszczęśliwie, że pękła mu czaszka. Po trzech godzinach nieszczęśliwy chłopiec zakończył życie. Władze policyjne prowadzą dochodzenia celem ustalenia przyczyny nieszczęśliwego wypadku.

* **Bezrobotni w Poznaniu.** W dniu 10 bm. w sądzie pośrednictwa pracy było zarejestrowanych 2001 bezrobotnych, w tem 1790 niezdolnych. 108 z przemysłu budowlanego, 60 z przemysłu drzewnego i meblowego. 20 robotników wykwalifikowanych i 15 pomocników handlowych. Zgłoszeń pracy nie było wcale.

* **Proces prasowy.** Przed kilku dniami toczyły się w poznańskim sądzie powiatowym dwa procesy prasowe przeciw redaktorowi „Posener Tagebl.“ dr. Wilhelmowi Loewenthalowi. Prokuratorja dopatryła się tendencji antypaństwowych w zamieszczonych dwóch artykułach, z których jeden omawiał działalność Okręgowego Urzędu Ziemskiego przy likwidacji majątków niemieckich i uczynił wymówkę Urzędowi Ziemskiemu zarzut, że wyrzucał Niemców kolonistów na ulicę. Za ten artykuł aresztowano dr. L. — Drugi artykuł był przedrukowany z tygodnika socjalistycznego „Trybuna“ i zawierał ostrą krytykę ministra spraw wewnętrznych Downarowicza w związku z wniesieniem do Sejmu projektu ustawy przeciwko agitacji komunistycznej. W tym procesie wniósł prokurator dla dr. L. o 2 miesiące więzienia, a sąd skazał go na sto tysięcy marek grzywny.

* **Napad rabunkowy za białego dnia w Poznaniu.** Przed kilku dniami po południu młody gość, 3 a 4 niewykryci dotychczas sprawcy napadli Salomona Pankego w jego sklepie sterczący przy ul. Kramarskiej na rogu Wielkiej. Bandyci uderzyli swą ofiarę łepem narzędziem w głowę, tak, że nastąpiło złamanie czaszki i w nieprzytomnym beznadziejnym stanie odwieziono P. do szpitala. Bandyci, ubieżładowi swą ofiarę zabrali się do rabunku i skradli jak zdołano stwierdzić 6 ubrań męskich, płaszcz męski i inne rzeczy i 60 do 70 tys. mk. gotówki. Nikt w pobliżu nie zauważył napadu i sprawcy uciegli niepoznani. Ene gicne śledztwo, wdrożone przez policję, miejmy nadzieję wykryje opryszków.

* **Ludożerstwo w Rosji.** Do czego prowadziła mroczna socjalistyczna w praktyce wykazuje obecna Rosja bolszewicka. Z Saratowa donoszą, że katastrofa głodowa dosięga tam szczytu. Nie tylko wszystkie zapasy, ale i wszelkie zwierzęta, nie wyłączając szczerów, zostały już wytopione i spożyte. Kradzieże się nawet dzieci i zabija na pokarm. Rosboje i mordy tak się rozpowszechniły, że przestano je ścigać sądownie.

* **Sprzedaż puszczy białowieskiej.** W Warszawie bawilo konsorcjum zagraniczne, celem pertraktowania o sprzedaż puszczy białowieskiej. Wyjechała miała specjalna komisja złożona z przedstawicielami zagranicznych przedsiębiorstw i urzędników ministerstwa skarbu, celem obejrzenia puszczy na miejscu. Do konsorcjum wchodziły przeważnie przedstawiciele kapitału angielskiego i francuskiego.

Otwieranie składów 10 godz. dziennie

zostało uchwalone w Sejmie na wniosek p. ks. Styczyńskiego. Wniosek brzmiał:

„W handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów za wyjątkiem aptek i jadłodajni ustanawia się na 10 godzin dziennie, bez zamykania sklepów w południe. Zatrudnieni w handlu pracownicy nie mogą jednak być zajęci dłużej ponad normy ustalone w art. 1 niniejszej ustawy.“ (t. j. 8 g d z.)

Obrady wlokły się kilka tygodni. Kluby odbyły narady i ze stronnictwa piastowców wyszło polecenie głosowania za 12 godzinnym dniem handlowym sklepów, za 10 godzinnym zaś dniem dla pracowników handlowych. Piastowcy wyraźnie oświadczyli się za tym wyłomem w ustawie o 8 godzinnym dniu pracy, podczas gdy inne stronnictwa utrzymują zasadę 8-godzinnego dnia pracy zarówno dla pracowników w przemyśle, jak w handlu. Związek Lud. Narodowy żądał jedynie umożliwienia handlu w godzinach południowych w przedsiębiorstwach, które już to prowadzone są przez samego tylko właściciela, już to mogą zorganizować odpowiednie zmiany dla pracowników, ale tak, by 8 godzinny dzień pracy dla nich nie został zwiększony.

Z telegramu „Pata“ (Polskiej agencji telegraf.) nie wynika, co właściwie Sejm uchwalił, czy wniosek powyższy czy też przedłużył czas pracy dla pracowników handlowych do 10 godzin. Ostatnie zdaje się nieprawdopodobne, bo zatem było jedynie stronnictwo Witecsa.

Telegramy „Pata“ z obrad sejmowych są często w ten sposób ajete, że w żaden sposób nie można się domyśleć, co nasz Sejm uchwalił.

Dlatego też o pracy posłów naszych w Sejmie możemy ogół mało co się dowiedzieć.

Strzelanina o mieszkanie.

Pisma warszawskie donoszą: Do jakich form porażenia, zdenerwowania, a nawet zabicia dochodzić mogą ludzie na tle rekwizycji mieszkaniowych, świadczy niebawmle jeszcze wydarzenie, jakie rozegrało się w Warszawie w domu nr. 5 przy ul. Litewskiej. W domu tym mieszkanie 5 pokojowe zajmuje od dłuższego czasu, na zasadzie użyczenia kiedys jakoby zezwolenia urzędu mieszkaniowego int. Piotrowski z żoną Olga i 2-giem dziećmi.

Przed kilku dniami urząd mieszkaniowy dwa pokoje z tego lokalu wyznaczył dla posłów sejmowych Płocha i Markowskiego, którzy przy zachowaniu formalności policyjnych pokoje owe zajęli. Niedługo jednak suwereni cieszyli się tym nabytkiem w spokoju i w zgodzie z głównym lokatorem. Już po kilku dniach pani Piotrowska wszczęła oryginalną sublokatorom wstępy, wręczając wczoraj zatarasowała im wejście do mieszkania i gdy po słowach pojawili się po południu, spotkali się z odmową wpuszczenia ich do lokalu. Nie pozostało tedy nic innego, jak zwrócić się do policji z żądaniem wykonania nakazu rekwizycyjnego.

Zawiadomiony o tym fakcie komisarz IX okręgu, wydelegował na miejsce przewodnika i dwu policjan-

Interyum

tów. Zjawienie się policji podziało na p. Olę Piotrowską niezwykle podrażniając, gdyż na wezwanie do otwarcia drzwi odpowiedziała strzałami z rewolweru przychem jeden z policjantów, Piechnik, odniósł lekką ranę w rękę.

Wytworzyła się drażliwa sytuacja. Na miejsce zjawili się podkomisarz Kones i zarządził bezwzględne wykonanie wydanego policji rozkazu.

Przystąpiono do obłężenia z dwóch stron: od drzwi kuchennych, przez które wprowadzeni do lokalu tego posłowie mieli wchodzić do swoich pokoi i od drzwi frontowych. W chwili gdy p. Piotrowska ostrzeliwała się w dalszym ciągu w kuchni (razem dała 7 strzałów), podkomisarz Kones zdążył już przy pomocy policjantów wywalić drzwi frontowe i wtargnąwszy do środka — pochwycił p. Piotrowską za rękę. Okazało się, że w ostatnim momencie p. P. ukryła rewolwer za gazoniem. Rewolwer oczywiście skonfiskowano, a p. P. z polecenia prokuratora niezwłocznie aresztowano i odwieziono do więzienia kobiecego przy ul. Dzielnej 26. Tłumaczyła się, że strzelała wskutek silnego zdenerwowania, do jakiego doszła w ostatnich dniach wskutek zakłócenia jej spokoju rodzinnego rekwizycją mieszkania.

Zebrań Kółka miejscowego Kościół Słow. Chrzt.
Nar. Nauczycielstwa Szkół Powiat. w Polsce odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 3 po południu w sali p. Lurca w Kościanie. Wykład o Teofilu Lenartowiczu.
Jezierski, prezes.

W kabarecie, czy w kawiarni,
Czy w cukierni, czy w piwiarni,
Przy kieliszku rzucarz-krocia,
Na przysmaczki i łakocie
Z dymem puszczaś papierosy,
Sie nie troszcząc o twe losy,
Po zabawach, klubach, balach,
Tańczysz, bawisz, — chodzisz w galach,
Wdów, sierotów długie smugi,
Żywot nędzy cierpią długi,
Patrzą głucho czy w pomoc im nie przyjdą
Ci co dawce winni inwalidom!

„Asygnały na fundusz Pomocy Inwalidom“ do nabycia u P. Inspektorów szkolnych, — we większych miastach u P. P. Komisarzy Policji Państwowej.

DOM

masywny z ogrodem owocowym
jest zaraz na sprzedaż.
r. Kaczmarek, Kościan,
ul. Wysoka 8

Kupuję i sprzedaję
używaną garderobę, kożach,
obuwie i bieliznę.
Ignacy Zygmuntowski
Poznań Jeżyce, ul. Staszycy
(Skład używanych rzeczy)

Podję Szanown. Obywatelstwo miasta
Kościana i powiatu kościańskiego do
wiadomości, że przejąłem

Główną Agenturę Krajowego Ubezpiecz.

i załatwiam wszelkie wnioski
ubezpieczenia od ognia, odpow.
prawno-cywilnej i na życie,
tak samo wnioski podwyższenia
— sumy ubezpieczeniowej. —

Zgłoszenia piśmienne lub ustne będą
— — natychmiast uskutecznione. — —

Bank Rolniczy w Kościanie
Karol Swoboda.

Na obszarze myśliwskim
majątności i gminie

Konojad, Doły, Dalekie, Sepienko i Łagiewniki II.

jest wyłożona

trucizna

przeciw zwierzętom
drapieżnym.

Zarząd.